

KS. EDWARD WARCHOŁ

## IDEOLOGIA SPOŁECZNO-PATRIOTYCZNA KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO W PROPAGANDZIE DUCHOWNYCH POLSKOKATOLICKICH

Według bpa Hodura ułożenie stosunku Kościoła do sprawy narodowej i społecznej jest jednym z najważniejszych zagadnień w religijnej myśli człowieka. Te dwie idee znalazły w życiu i w nauce Boskiego Nauczyciela z Nazaretu bardzo silny wyraz i powinny być uczciwie przez Kościół rozwiązane. Są one bowiem "podścieliskiem życia, są korytem, w którym zlewają się wszystkie najpiękniejsze usiłowania nowożytnego człowieka"<sup>1</sup>.

Zgodnie z powyższym postulatem Pierwszego Biskupa Polski Narodowy Katolicki Kościół w Stanach Zjednoczonych Ameryki podjął kwestię patriotyczno-społeczną, rozpracował ją na kolejnych synodach, zawarł w dokumentach konstytucyjnych oraz w pismach swojego założyciela i długoletniego kierownika.

Wypracowane i w pewnym sensie gotowe elementy tej ideologii przejął Kościół polskokatolicki w Polsce. Propaganda programu społeczno-patriotycznego znajdowała tutaj miejsce na łamach "Polski Odrodzonej", w broszurach, w różnego rodzaju zawiadomieniach itp.

Stosunkowo dużą liczbę tych ostatnich materiałów napotykalismy w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu. Były one opracowywane i drukowane z okazji różnych uroczystości i akcji duszpasterskich.

Sposobności do propagowania ideologii "narodowej" pod interesującym nas kątem dostarczały również takie okoliczności, jak: zebrania organizacyjne, nabożeństwa kościelne /msze św., nieszpory, odpusty, pogrzeby/, publiczne dysputy itp.

Materiały, które mamy do dyspozycji /głównie w formie ulotek i streszczeń kazań/, nakazują nam, aby omawianie propagowanej ideologii społeczno-patriotycznej ograniczyć do miejscowości objętych wpływami "narodowymi" w okresie międzywojennym, a położonych na terenie rzymskokatolickiej diecezji sandomierskiej.

W tym artykule chodzi nam szczególnie o ukazanie głównych przejawów propagandy polskokatolickiej ideologii społeczno-patriotycznej. Do tego przede wszystkim zdążała analiza wyżej omówionych materiałów "zastanych". Aby jednak uzyskać pełniejszy obraz interesującej nas problematyki, powiemy na początku o usytuowaniu tego zagadnienia przez duchownych polskokatolickich w szerszym tle - w skali ogólnokrajowej, a na końcu spróbujemy odpowiedzieć na pytanie: Czy i w jakim stopniu Kościół polskokatolicki był powiązany ze współczesnymi sobie radykalnymi stronnictwami politycznymi?

## 1. PROPAGANDA "NARODOWEGO" PROGRAMU SPOŁECZNO-PATRIOTYCZNEGO W SKALI OGÓLNOPOLSKIEJ

### 1.1. Geneza "narodowej" ideologii społeczno-patriotycznej Kościoła polskokatolickiego

Na podkreślenie zasługuje, że ideologia społeczno-patriotyczna Kościoła polskokatolickiego tak w Stanach Zjednoczonych Ameryki, jak i w Polsce miała swoje zasadnicze źródło w przyczynach, które doprowadziły do jego powstania i zorganizowania, które wreszcie zdecydowały o jego rozwoju. Innymi słowy - wynikała z tych przyczyn i była przez nie kształtowana<sup>2</sup>.

Nie rozwiązywane śmiało i konsekwentnie palące i wciąż narastające problemy społeczno-gospodarcze /przeludnienie wsi i niezaspokojony głód ziemi/, zmienność i niepewność sytuacji politycznej - to wszystko razem wzięte stanowiło bardzo sprzyjającą sumę okoliczności do przeszczerpiania i przyjmowania się ideologii Kościoła polskokatolickiego w granicach budzącej i odbudowującej się państwowości polskiej.

Charakterystyczne, że najbardziej intensywny proces powstawania duszpasterskich placówek polskokatolickich przypadł na lata najostrzejszego kryzysu gospodarczego. Kryzys ten prowadził do dezorganizacji życia społeczno-gospodarczego, politycznego, a nawet religijno-moralnego. Pokrzywdzona przez panujące w tym okresie stosunki społeczno-gospodarcze ludność rolnicza i robotnicza wiązała nadzieję polepszenia swojej sytuacji ekonomicznej m.in. z pojawieniem się i naciskami ze strony duchownych polskokatolickich, głoszących hasła niewątpliwie, jak na lata międzywojenne, postępowe, niemal rewolucyjne. Ich argumenty "chwytaly" z reguły w tych miejscowościach, w których wierni mieli mniej czy bardziej uzasadnione pretensje

i zarzuty względem swoich duszpasterzy. Innymi słowy przyczyny organizowania parafii polskokatolickich sprowadzały się do wspólnego mianownika, którym w okresie 20-lecia międzywojennego był bardzo nasilony antyklerykalizm, a więc uprzedzenie, niechęć, a nawet wrogość do duchowieństwa rzymskokatolickiego, które było na ogół nieustępliwe w egzekwowaniu opłat za posługi religijne i wiązało się z warstwami bogatymi.

Warunki, w jakich organizował się i rozwijał swoją działalność Kościół polskokatolicki w Polsce, odbijały się w propagandzie duchownych polskokatolickich jak przysłowiowa "woda w lustrze".

## 1.2. PIERWSZEŃSTWO TREŚCI I HASEŁ SPOŁECZNYCH PRZED PATRIOTYCZNYMI

Ten sam nurt społeczno-patriotyczny, który występował w Kościele polskokatolickim w Ameryce, zasadniczo /z pewnymi tylko modyfikacjami/ został przeszczepiony do Polski<sup>3</sup>. Nastąpiło jedynie przesunięcie niektórych akcentów. "Elementy patriotyzmu polskiego dominujące w ideologii kościoła narodowego w Ameryce, w Polsce ustąpiły w pewnej mierze ideologii walki społecznej /.../. Księża kościoła narodowego swoją akcję misyjną w wielu wypadkach dostosowywali do potrzeb i dążeń społecznych wiernych /.../ hasła ogólnonarodowego patriotyzmu występujące w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zostały w Polsce stonowane /.../ na rzecz haseł społecznych"<sup>4</sup>. Krótko mówiąc, w przeciwieństwie do Ameryki, w Polsce główny akcent został położony na sprawy społeczne - im podporządkowano kwestię narodową. Stało się tak przede wszystkim dlatego, że głoszenie treści i haseł społecznych stanowiło ważny bodziec do angażowania się wiernych w działalność "narodową".

Działając w środowisku wiejskim, tradycyjnie przywiązanym do religii rzymskokatolickiej, Kościół polskokatolicki w Polsce nie podkreślał różnic dogmatycznych. Adoptując rozwiązania po odzyskaniu niepodległości patriotyzm, głosił, że "różnice ograniczają się tylko do wprowadzenia polskiej liturgii, uniezależnienia się od obcej narodowościowo centrali w Rzymie"<sup>5</sup>.

Duchowni polskokatolicki podejmując to oficjalne i ogólnikowo sformułowane twierdzenie, uwzględniając w swojej akcji misyjnej warunki walki klasowej, nie tylko opowiadali się po

stronie biednych i wyzyskiwanych, ale wskazywali na źródła takiego stanu rzeczy, dopatrując się głównej przyczyny nierówności społecznej i wyzysku w uprzywilejowanej sytuacji prawnej duchowieństwa rzymskokatolickiego, znajdującego poparcie władz państwowych. Wszystkiemu ostatecznie winien był, zdaniem duchownych polskokatolickich, konkordat rządu polskiego z Watykanem, bo on sankcjonował te niezdrowe stosunki społeczne<sup>6</sup>.

Na skutek takiego stanowiska wobec spraw społecznych Kościół polskokatolicki w Polsce legitymował się niemal jako instytucja pomocnicza w dążeniu do przekształcenia stosunków społecznych w myśl zasad socjalistycznych, względnie w duchu postulatów radykalnych stronnictw włościańskich, w tych też sferach przeważnie zyskiwał zwolenników<sup>7</sup>.

Duchowni polskokatolicyce dostrzegali stosunek polskiej hierarchii rzymskokatolickiej do problemów społecznych: konflikty zachodzące między ruchem ludowym a duchowieństwem rzymskokatolickim, między ludnością wiejską i parafią rzymskokatolicką. Stosunkowo duże nasilenie tych konfliktów przysparzało licznych sympatyków i stanowiło podstawę zdobywania wiernych przez duchowieństwo polskokatolickie.

## 2. WAŻNIEJSZE KIERUNKI PROPAGANDY POLSKOKATOLICKIEJ IDEOLOGII SPOŁECZNO-PATRIOTYCZNEJ

### 2.1. Zwalczanie zależności polskiego katolicyzmu od Watykanu

Konstytucja Marcowa gwarantująca obywatelom polskim wolność sumienia i wyznania była według duchownych polskokatolickich postępową i zasługiwała na uznanie. Obok zapewnienia tych podstawowych dóbr obywatelskich powinna ona jeszcze dokonać dzieła odrodzenia duchowego narodu. W wysiłkach podejmowanych w tym kierunku powinni Polscy jednak liczyć tylko i wyłącznie na własne siły, a nie na "obce agentury", które, jak świadczy historia, nie tylko Polsce nigdy nie pomogły, ale przeciwnie - wiele razy zaszkodziły<sup>8</sup>.

Uzasadniając swoje stanowisko w tym względzie duchowni polskokatolicyce powoływali się nie tylko na to, że papież "zeszłał do Polski Krzyżaków", potępiali powstania narodowe i wyklinali powstańców - najwierniejszych synów Ojczyzny, ale i na przykład tych państw, w których przeważał protestantyzm.

Wysoką stopę życiową tych krajów upatrywali w fakcie zerwania z "zachłannym Rzymem". Państwa te nie musiały już odtąd opłacać "haraczu" na utrzymanie dworu papieskiego. Wielkie sumy pieniędzy, które w Polsce "pożerało" tzw. świętopietrze, w tamtych krajach przeznaczane były na szkoły, fabryki, sierocińce, domy dla starców i kalek<sup>9</sup>.

Często księży "narodowi" powoływali się na sumę 12, a nawet 20 milionów złotych, które Państwo polskie musi na mocy konkordatu wysyłać do "przeklętego Rzymu". Wskazywali na szerzące się bezrobocie, które z pewnością uległoby złagodzeniu, gdyby te pieniądze zatrzymać w kraju<sup>10</sup>.

Duchowni polskokatolicy raczej patriotyczne uniezależnienia się od "Rzymu" podbudowywali argumentami społecznymi, przeciwstawiając trudne położenie robotników fabrycznych zbytkowi dworu papieskiego: "ty bracie jęczysz w fabryce, bo jesteś wyzyskiwany, a dzieci wołają o kawałek chleba, a papież rozbija się w 12 tys. pokoi wybitych diamentami i perłami. Na co mu tyle potrzeba? Ano na zakonnice, które trzeba dobrze utrzymać. I ty bracie masz wierzyć w Rzym?"<sup>11</sup>

Wyrazem nienawiści, braku szacunku, a także podstawowej kultury było porównywanie papieża do "ogiera" i "antychrysta": "naród chiński czci ogiera jako boga, i ten zjada składane przez wiernych - naiwnych ofiary, przeważnie ryż gotowany. Drugi taki sam ogier jest w Rzymie, który pochłania pieniądze składane na ofiarę przez ciemnych ludzi /.../ porównywał papieża do antychrysta, który z czasem zerwie się z łańcucha do walki z narodem"<sup>12</sup>. Od takiej argumentacji już tylko krok do pytania: "dlaczego naród polski tak kurczowo trzyma się pantofla rzymskiego? Wszak on nikogo nie ogrzeje, nawet nie wskaże drogi wyjścia z tego ciemnego labiryntu, bo musiałyby zejść do roli ubogiego nauczyciela z Nazaretu"<sup>13</sup>.

Takie i tym podobne zarzuty były wysuwane przez księży "narodowych" przede wszystkim w tym celu, by pomniejszyć autorytet papieża, uprzedzić wiernych do jego osoby i jego działalności, a przez to przyciągnąć wiernych - rzymskokatolików do Kościoła polskokatolickiego. "Obywatelu Polski - wołali duchowni polskokatolicy - jeżeli Ci nie jest obcym, kto kontroluje sumienie Polskiego Narodu - polski kapłan pragnący szczęścia swojej Ojczyzny - czy płatny urzędnik, któremu Polska jest tylko folwarkiem, dla którego nie ma różnicy złoty polski,

marka niemiecka, czy rosyjski rubel, bo wierność swą ślubowałam nie Polsce, lecz Watykanowi /.../. Jeśli chcesz, aby Polska naprawdę była wolną - to pomóż w tej tytanicznej walce, aby ziściły się marzenia najlepszych synów Ojczyzny i naszych narodowych Wieszczów, którzy wołali: 'Polsko twa zguba w Rzymie'"<sup>14</sup>.

Nic dziwnego, że pod wpływem takiej propagandy wierni polskokatolicy przybierali postawę agresywną i wojującą: "do-staję emeryturę z 1905 r. - miał powiedzieć jeden z organizatorów parafii polskokatolickiej w Parszowie z okazji wizyty duszpasterskiej księdza rzymskokatolickiego w swoim domu - bo pokonałem Moskala, ale jeszcze jedną będę pobierał, jak pokona-m i zniszczę Rzym"<sup>15</sup>.

## 2.2. KRYTYKA POSTAWY SPOŁECZNEJ DUCHOWIENSTWA RZYMSKOKATOLICKIEGO

Przedmiotem napaści na duchowieństwo rzymskokatolickie była przede wszystkim drażliwa sprawa regulowania przez wier-nych opłat z racji różnych posług religijnych /tzw. iura stolae/. Nie ulega wątpliwości, że ten wycinek życia społecznego był najbardziej newralgiczny, prowadził do uprzedzeń i zadraż-nień między księżmi parafialnymi z jednej, a chłopami i robot-nikami z drugiej strony. Księża polskokatolicy atakowali przy tej okazji miejsca odpustowe i miejsca z cudów słynące, gdzie według nich księża rzymskokatolicy wyłudzali poważne sumy od "najciemniejszych" ludzi<sup>16</sup>.

Duchowieństwo rzymskokatolickie - twierdzili duchowni "narodowi" - nie jest zdolne opowiedzieć się i stanąć w obro-nie pokrzywdzonych warstw społeczeństwa; nawet gdy zbawia, to "tylko za pieniądze"<sup>17</sup>. Między standartem życiowym tego ducho-wieństwa a poziomem utrzymania wyrobników rolnych, chłopów i robotników fabrycznych istnieje przepaść. Tym więcej prze-dział ten jest bolesny, że dokonuje się kosztem prostego lu-du. "Gdy dzieci trzymają się trumny i wołają: 'mamo nie od-chodź', ksiądz rzymski pyta, ile masz pieniędzy. A jak nie możesz zapłacić, bo nie masz, to każe ci sprzedać krowę /.../. Czy możesz patrzeć, jak ten ksiądz utrzymuje tłuste gospody-nie? /.../. Kler za twój krwawo zapracowany grosz hula, używa rozkoszy, wierząc w swe gospodynie i majątki"<sup>18</sup>.

"Słudzy Chrystusowi" daleko odeszli od wzoru swojego Mistrza. Chrystus otaczał się najbiedniejszymi i żył dla najbiedniejszych. Uczył, że biedni i bogaci mają jednakową duszę stworzoną na obraz i podobieństwo Boże. Postępowanie Chrystusa i Jego nauka nie podobała się możnym i faryzeuszom, więc postanowili Go usunąć i pozbawić życia. Tym bardziej był groźny, że zaczął skupiać koło siebie biednych. Do podobnego "skupiania się" najbardziej wyzyskiwanych i pokrzywdzonych, czyli do rewolucji społecznej, nawoływali księża "narodowi": "nie daj się księdzu, który rozsiadł się na bogactwie z ciebie zdartym /.../. Już dorosiliśmy moralnie. Już czas zrzucić jarzmo kleru, wyzysku, przygnębienia /.../. Wyzwolimy się. Nie będzie bezrobocia, w ruch pójda fabryki"<sup>19</sup>. Kościół rzymskokatolicki jako "złodziejski" w krótkim czasie musi zginąć"<sup>20</sup>.

Duchowni "narodowi" sprytnie wykorzystywali niechęć parafian rzymskokatolików do swoich proboszczów podając konfliktowe sytuacje do prasy, do faktów prawdziwych czy tylko zbliżonych do prawdy dołączając swój kąśliwy komentarz. Tak było np. w wypadku rzymskokatolickiej parafii w Tymienicy. Według "Polski Odrodzonej" parafianie tymieniccy chcąc wybudować na swoim terenie kościół, opodatkowali się dobrowolnie - po 125 zł od każdej rodziny. Tymczasem kolejni proboszczowie: ks. Knapik i ks. Pieniążek, "pieniądze te zagarnęli do swych kieszeni". Pierwszy "kupił sobie za nie elegancki powóz, konie, wyremontował plebanię, wybudował piękny spichlerz, pod kościół podłożył tylko fundamenty i nieco muru". Drugi "posunął się nawet do tego, iż /.../ parafian, którzy z powodu trudnych warunków nie złożyli należytych składek na kościół, zaskarżył /.../ do Sądu w Lipsku /.../. Oprócz składek /.../ otrzymał parę tys. zł dobrowolnie. Lecz wszystkie te pieniądze idą na potrzeby prywatne kochanego proboszczulka"<sup>21</sup>.

### 2.3. PRETENSJE I ZARZUTY W STOSUNKU DO ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

Duchowni polskokatolicki krytykowali i atakowali również tych, którzy stali u steru rządu, kierowali życiem społeczno-politycznym. Słowa potępienia padały pod adresem "burżuazji", która za "byłe co" i pod "byłe pretekstem" nasyłała policję na chłopów i robotników. Chociaż przede wszystkim ci ostatni "nastawiali piersi" za wolność i niepodległość Polski, to jednak

ta sama Polska stała się dla nich "gorszą jak macocha", bo ograniczyła i pozbawiła wolności osobistej wielu swoich prawdziwie wiernych "synów". Za to doszły do głosu "różne szumowiny i złodzieje, którzy są w rządzie, kradną publiczny grosz, ściągany z chłopca, zamykają go do kryminału". "Burżuazja" w razie wojny ucieknie znowu do Paryża, a po zwycięstwie wróci do kraju "po medale i krzyże". W razie potrzeby synów robotników i chłopów będzie "obsypywać /.../ ciastkami i czekoladami", by poszli na front. Po wojnie jedyną zapłatą będzie dla nich wystawienie "drewnianego krzyża w rowie przy drodze", a jeżeli wrócą z życiem, to "zdejmą im mundur, puszcza do domu w koszuli, zamkną w kryminale"<sup>22</sup>.

Szczególne oburzenie księży "narodowych" budzili policjanci jako wierni wykonawcy "odgórnych" poleceń. Dlatego nawoływali do biernego oporu, a nawet do czynnych wystąpień przeciwko "stróżom porządku publicznego": "jeżeli zdarzy się, że przyjdzie taki bandyta i skrzywdzi jednego, powinniście wszyscy bić bandytów, krzyczyć /.../ nie pozwalać się krzywdzić. Policja niech idzie pilnować, aby nie wywożono milionów zł do Rzymu" /policjantów nazywali dzikimi, pachołkami, parobkami, warchołami i na żołdzie panów itp./<sup>23</sup>. Głosili: "gdyby nas karabin nie powstrzymał, to już byśmy doszli do swego celu". Zachęcali i nakłaniali młodzież, by ze starszych i z samej siebie "zrzuciła kajdany" i "zwolniła /.../ braci z lochów więzionych". Obiecywali, że gdy oni dojdą do władzy, to "nie będziemy ich tak mordować, jak oni nas mordują"<sup>24</sup>.

#### 2.4. SOJUSZ "TRONU I OLTARZA"

##### JAKO SIĘA REAKCYJNA - WINOWAJCA WSZELKIEGO ZŁA

Zarówno duchowieństwo rzymskokatolickie, jak i administracja państwowa - zauważali księży polskokatolicki - nie działają w pojedynkę, ale pozostają ze sobą w ścisłej zмовie przeciwko robotnikom i chłopom. "Kościoł bogatych biskupów pomaga kapitalistom zgnębić polski lud". Do tego służą m.in. "kongresy rzekomo religijne". "Rzekomo", bo w rzeczywistości mają one charakter "czysto polityczno-endecki". Kapitalistów, bogatych biskupów i księży "żyjących bez troski w rozkoszach" stawiali księży "narodowi" na jednej płaszczyźnie i przeciwstawiali warstwom niższemu, które przymierają z głodu i nędzy<sup>25</sup>.



W naukach, które wygłaszali przy różnych okazjach, nawiązywali do ciężkiej sytuacji w powojennej Polsce obarczając za to odpowiedzialnością rząd składający się z burżuazji i rzymskiego kleru, posługujący się przemocą /policją/. Właściwie można mówić o jednej sile rządzącej Polską, tj. o klerze rzymskokatolickim, który chłopa i robotnika "trzymał za kołnierz i bił polityką /.../ zamieniał kościoły wzniesione przez pradziadków na więzienia"<sup>26</sup>.

Takiej wstecznej sile należy się oprzeć i przeciwstawić. Brak podstawowej sprawiedliwości społecznej powinien warstwy najliczniejsze i najbardziej upośledzone jednoczyć przeciwko "kapitalistom /.../, bogatym biskupom i księżom". Należy ich pomścić, a stanąć "w obronie PNKK, który pragnie dać wszystkim ludziom szczęście nie tylko w niebie, ale i na tej łez dolinie"<sup>27</sup>.

Duchowni polskokatolicycy byli zdania, że przyczyną niepokojów społecznych jest m.in. niski poziom oświaty i wychowania. Jeżeli Państwo zadba o te podstawowe dobra kulturalne, wtedy nie będą potrzebni kaci i zbyteczne staną się tortury, stracą rację bytu więzienia i szubienice. W przeciwnym razie, zwłaszcza gdy dołączą się do tego inne krzywdy na odcinku życia społecznego "występek być musi. Ciemnota, nędza i głód same włożą do ręki człowieka siekiere, głownię i miecz"<sup>28</sup>. Dostrzegając nierówności społeczne, opowiadali się za przeprowadzeniem reformy rolnej: "my chcemy równości majątku, a nie żeby jedni pili szampana, a drugich miliony umiera z głodu"<sup>29</sup>.

### 3. ZWIĄZEK DUCHOWIEŃSTWA POLSKOKATOLICKIEGO ZE STRONNICTWAMI SOCJALIZUJĄCYMI I KOMUNIZUJĄCYMI

Gdy w nocy z 24 na 25 II 1934 r. pojawiły się w Stodolach chorągiewki z czerwoną bibułą /bez żadnych napisów/, administracja państwowa na szczeblu powiatowym nie miała wątpliwości co do tego, że zarówno zainteresowanie mieszkańców tej wioski "dniem bezrobocia", jak i zamiar poparcia akcji demonstracyjnej w Ostrowcu należy przypisać proboszczowi i wyznawcom stodołskiej parafii "narodowej"<sup>30</sup>.

Również duchowieństwo rzymskokatolickie było przekonane o powiązaniach Kościoła polskokatolickiego z opozycyjnymi w stosunku do Rządu stronnictwami radykalnymi. Ks. Grelew-

ski z rozmowy z proboszczem parafii polskokatolickiej w Denkowie odniósł wprost wrażenie, że "do hodurowców przymknęli komuniści. Podczas ostatnich wyborów do Sejmu, za małymi wyjątkami, wszyscy głosowali na komunistyczną listę. Sekta Hodura daje im możliwość działania pod płaszczykiem religijnym"<sup>31</sup>.

Stanowisko takie stało się zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że wypowiedzi i hasła duchownych polskokatolickich były bardzo bliskie, niemal takie same, które znajdowały się w programie stronnictw radykalnych. To musiało nasuwać podejrzenie o utworzeniu wspólnego frontu walki z Rządem sprawującym władzę w okresie międzywojennym i hierarchią Kościoła rzymskokatolickiego w różny sposób z nim powiązaną.

Przy takim, do pewnego stopnia odgórnym, ustawieniu sprawy i pod wpływem coraz to nowych procesów sądowych, ciągle na tym samym tle, Sąd Grodzki w Radomiu zdecydował się wysłać do Głównej Komendy Policji Państwowej w Warszawie pismo następującej treści: "W związku z prowadzoną tu sprawą karną sekty hodurowców /.../ Sąd Grodzki prosi o zawiadomienie tutejszego Sądu /.../, czy akcja hodurowców nie jest najnowszym rodzajem, nowoczesnym sposobem prowadzonej akcji wysoce wywrotowo-antypaństwowej, zwłaszcza, że przez odrywanie mas od wiary Bożej rzymskokatolickiej i dawanie im w zamian "wiary" własnego wynalazku, którą ustawicznie nowi wynalazcy "ulepszają" według własnych pomysłów - wszystko to prowadzi do utraty wszelkiej wiary w ogóle i do stworzenia tzw. bezbożników, a to właśnie jest najnowocześniejszy program systematycznej, planowej akcji wywrotowej"<sup>32</sup>.

Na tak sformułowane pytanie sędziego Kaun jeszcze w tym samym miesiącu otrzymał za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach następującą odpowiedź: "W związku z zapytaniem Sądu Grodzkiego w Radomiu, w sprawie oceny działalności hodurowców, komunikuję, iż dotychczasowych przejawów tej akcji na terenie województwa nie można podciągnąć pod kategorię wystąpień komunistycznych. Walka, jaką duchowni tej sekty prowadzą z księżmi rzymskokatolickimi, jest wprawdzie bezwzględna i nie przebierającą w środkach i częstokroć doprowadza do wystąpień, powodujących w następstwie zaburzenia spokoju publicznego - ma jednak przeważnie tło religijne, a zarazem chęć zjednania sobie jak największej ilości wyznawców /.../. Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się duchowieństwa Kościoła Narodowego do Państwa, to zaobserwowano dwa kierun-

ki, jeden reprezentowany przez /.../ Adamka-Jurgielewicza, który w okresie ostatnich wyborów angażował się wydatnie w agitacji prorządowej, myśląc w tej drodze uzyskać poparcie sfer rządowych oraz drugi, propagowany przez Załębskiego, opierający się na zwolennikach b. Zw. - Lew. Chł. "Samopomocy". Podnoszone przez sędziego grodzkiego Radomskiego zarzuty, jakoby Kościół Narodowy wprowadzał bezbożnictwo, które zdaniem jego jest najnowocześniejszym programem systematycznej i planowej akcji wywrotowej, mniej przemawiają za koniecznością hamowania tego ruchu wyznaniowego, niż względy o utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa publicznego na tle antagonizmów wrogich i wzajemnych zakusów kierunków religijnych"<sup>33</sup>.

Na podstawie powyższego wyjaśnienia i innych dostępnych, nawzajem naświetlających się dokumentów, wydaje się, że Kościół polskokatolicki nie uzgadniał linii swojego programu i działania z postępowymi stronnictwami politycznymi. Posądzanie o współpracę wynikało z walki o te same cele<sup>34</sup>. Stronnictwa radykalne dążyły do obalenia Rządu i przejęcia władzy. Kościół polskokatolicki dla zapewnienia sobie bytu, czy nawet zastąpienia w kraju Kościoła rzymskokatolickiego, oparł swoją propagandę na hasłach, które w okresie międzywojennym były najbardziej aktualne i popularne. Na takie rozumienie problemu wskazywałaby ulotka KPP KD Opatów, skierowana do chłopów i robotników, zachęcająca do walki i nakazująca walkę zarówno z duchowieństwem rzymskokatolickim, jak i polskokatolickim<sup>35</sup>.

Przeprowadzone w ramach niniejszego artykułu dociekania pozwalają stwierdzić, że ideologia społeczno-patriotyczna propagowana w terenie przez duchownych polskokatolickich skierowana była głównie przeciwko stanowisku Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w sprawach społecznych. Przyczyną wszelkiego zła - według tej propagandy - była uprzywilejowana sytuacja prawna duchowieństwa rzymskokatolickiego, znajdującego poparcie ze strony władz administracyjnych i sądowych na podstawie konkordatu Rządu polskiego z Watykanem.

Wprawdzie Kościół polskokatolicki w dokumentach urzędowych i w oficjalnych wypowiedziach swoich przywódców stawiał przed sobą cele religijne. W praktyce jednak /w propagandzie w terenie - ze względów taktycznych/ ideologia społeczno-patriotyczna przesłaniała doktrynę religijną i do pewnego stopnia podporządkowywała ją sobie. Treści kontrowersyjne tej ideologii w stosunku do rządu sprawującego władzę, a zwłaszcza

w stosunku do Kościoła rzymskokatolickiego, były źródłem konfliktów wyznaniowych. Choć zjednywały one popularność duchownym polskokatolickim ze strony wszystkich uprzedzonych do Kościoła rzymskokatolickiego i jego przedstawicieli, to jednak na dłuższą metę prowadziły do "wyjałowienia" doktryny religijnej, a przez to do zubożenia religijnego.

#### PRZYFISY

<sup>1</sup> Por. F. H o d u r. Nasza wiara, czyli streszczenie nauki Kościoła Polsko-Narodowego Katolickiego w Ameryce, wraz z objaśnieniami niektórych zasad Chrystusowej religii. Scran-ton 1913 s. 122. Wykaz częściej używanych skrótów: AAN - Archiwum Akt Nowych; AKDS - Archiwum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu; PK - "Prawda Katolicka"; PO - "Polska Odrodzona"; WAPK - Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach.

<sup>2</sup> Por. H. K u b i a k. Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897-1966. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje. Wrocław-Warszawa-Kraków 1970 s. 143, 147.

<sup>3</sup> Na uwagę zasługuje m.in. fakt, że w Polsce odpadły wszystkie amerykańskie święta poświęcone specjalnej czci dla wybitnych pisarzy i poetów polskich.

<sup>4</sup> K. A d a m s-D a r c z e w s k a. Kościół polskokatolicki. Społeczne warunki powstania i działalności na wsi. Wrocław-Warszawa-Kraków 1967 /cyt. Kościół polskokatolicki/ s. 86, 95.

<sup>5</sup> Por. tamże s. 266.

<sup>6</sup> Wojewoda białostocki w sprawozdaniu do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podkreślał wprost, że chociaż "w propagandzie terenowej nie przejawia duchowieństwo kościoła narodowego określonego planu", to jednak "jedyną jest /.../ metoda propagandy w krzewieniu ruchu wyznaniowego kościoła narodowego w Polsce. Polega ona na głoszeniu socjalnych poglądów, że 'wiara rzymska' obca jest dla narodu polskiego, utrzymuje lud w ciemnocie i wyzyskuje materialnie". AAN. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dep. V Wyznań Rel. Ref. Wyznań Ewang. Sekt i Wyznań Niechrześc. Sekty. Katolickie. Polski Katolicki Kościół Narodowy. Informacje o duchowieństwie nadsyłane przez wojewodów 1928-1931. Sygn. 1380.

<sup>7</sup> Por. tamże: Odpisy /ważniejszych/ spraw, pro memoria /opinie biegłych i wycinki pracowe 1920-1937/. Sygn. 1379.

<sup>8</sup> Por. AKDS. Akta Kwestionariusza o sekciarstwie w parafiach. Hodurowcy. Zaczęte w r. 1936. Ulotka z okazji poświęcenia nowego cmentarza w Denkowie /22 IX 1935 r./.

<sup>9</sup> Por. tamże: Akta Sekty Hodura zaczęte w r. 1933, skończone 1948 /dalej cyt. Akta 1933-1948/. Ulotka z okazji rozpoczęcia rekolekcji przy parafii polskokatolickiej w Szewnie /10 III 1939 r./.

<sup>10</sup> Echa wystąpień duchownych polskokatolickich muszą docierać do Kurii sandomierskiej, skoro "Prawda Katolicka" zamieściła na swoich łamach sprostowanie, że "rząd polski nie

płaci ani grosza podatku na rzecz Ojca św., ani jego urzędników". W świetle prawdy. PK 1:1930 nr 2 s. 7; por. AKDS. Akta 1933-1948. Pismo rzymskokatolickiego proboszcza w Ostrowcu do Kurii sandomierskiej z 31 VII 1933 r.

11 AKDS. Akta Sekty Hodura zaczęte w r. 1929, skończone 1932 /cyt. Akta 1929-1932/. Kazanie ks. Radomskiego wygłoszone w Bodzechowie na nabożeństwie "narodowym" 27 VII 1930 r. /dalej cyt. Kazanie ks. Radomskiego/. Pismo rzymskokatolickiego proboszcza w Denkowie do Kurii sandomierskiej /b.r./.

12 WAPK. Wydział Bezpieczeństwa. Sprawy Kościoła Narodowego 1925-1934 /dalej cyt. Sprawy 1925-1934/. Wyjątek z kazania wygłoszonego na zebraniu organizacyjnym w Brzeziu 14 II 1931 r. Raport posterunkowego policji w Opatowie do komendanta policji w miejscu /b.r./.

13 AKDS. Akta 1933-1948. Ulotka z okazji rozpoczęcia rekollekcji przy parafii polskokatolickiej w Szewnie, jw.

14 Tamże. Ulotka z racji poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół polskokatolicki w Skarżysku - Kamienna /14 VIII 1938 r./.

15 Tamże. Akta Kwestionariusza. Pismo rzymskokatolickiego proboszcza w Wąchocku do Kurii sandomierskiej z 5 VII 1936 r.

16 Por. tamże: Akta 1933-1948. Ulotka z racji poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół polskokatolicki w Skarżysku-Kamienna.

17 Tamże.

18 Por. tamże: Akta 1929-1932. Kazanie ks. Radomskiego. Pismo rzymskokatolickiego proboszcza w Denkowie do Kurii sandomierskiej /b.r./.

19 Tamże.

20 Por. WAPK. Sprawy 1925-1934. Raport posterunkowego policji w Opatowie do komendanta policji w miejscu z 22 VI 1931 r.

21 Komitet organizacyjny PNKK w Tymienicy, woj. Kieleckie. Z Tymienicy. PO 8:1930 nr 13 s. 7.

22 Por. WAPK. Sprawy 1925-1934. Kazanie wygłoszone 15 II 1931 r. przez ks. T. Zadębskiego w Stodołach. Pismo Komendy PP w Opatowie do Podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Radomiu z 16 II 1931 r.

23 Tamże.

24 Por. tamże: Pismo starosty opatowskiego do wojewody kieleckiego z 29 VII 1933 r.

25 Por. AKDS. Akta Kwestionariusza. Ulotka z 14 VII 1936 r. na temat "misji PNKK w parafii Skarżysko-Kamienna" /17-19 VII 1936 r./.

26 Tamże: Akta 1929-1932. Kazanie ks. Radomskiego.

27 Tamże: Akta Kwestionariusza. Ulotka z 14 VII 1936 r. na temat "misji PNKK w parafii Skarżysko-Kamienna".

28 Tamże. Akta 1933-1948. Ulotka z racji Zjazdu delegatów Towarzystwa Niewiast Polskich z województwa kieleckiego przy parafii polskokatolickiej w Szewnie /11 VI 1939 r./.

29 WAPK. Sprawy 1925-1934. Pismo starosty opatowskiego do wojewody kieleckiego z 29 VII 1933 r.; por. AKDS. Akta Kwe-

stionariusza. Pismo rzymskokatolickiego proboszcza w Wąchocku do Kurii sandomierskiej z 5 VIII 1936 r. Hodurowcy prowadzą robotę wywrotową. PK 3:1932 nr 5 s. 8. Odpust i wywrotowa działalność sekciarzy w Hucisku. PK 7:1936 nr 9 s. 120.

Według jednego z organizatorów parafii polskokatolickiej w Parszowie na powstanie tamtejszej placówki "narodowej" miało wpływ m.in. posłużenie się Kościołem polskokatolickim dla osiągnięcia celów społecznych i politycznych /projekt budowy na parterze kościoła, a na górze pomieszczeń na zebrania organizacji społecznych i politycznych - ostatecznie w atmosferze "napiętej" zbudowano szkołę, kościół rzymskokatolicki i kościół polskokatolicki/.

<sup>30</sup> Por. WAPK. Sprawy 1925-1934. Pismo starosty opatowskiego do wojewody kieleckiego z 2 III 1931 r.

<sup>31</sup> AKDS. Akta 1929-1932. Memoriał w sprawie grasującej sekty kościoła narodowego /Denków, r. 1930/. S. M y s t k o w - s k i. Polski Kościół Narodowy. Warszawa 1923 s. 3.

<sup>32</sup> WAPK. Sprawy 1925-1934. Pismo z 3 VI 1931 r.

<sup>33</sup> Tamże. Pismo z końca VI 1931 r.

<sup>34</sup> Działacze ludowi dostrzegali w powstającym i działającym Kościele polskokatolickim "pierwszy akt opozycji przeciwko supremacji kościoła rzymskokatolickiego /.../, szansę wyzwolenia ludności wiejskiej spod wpływu parafii rzymskokatolickiej /.../, pierwszy krok w kierunku laicyzacji wsi". A d a m u s - D a r c z e w s k a. Kościół polskokatolicki s. 262.

<sup>35</sup> "Pędźcie precz oszustów klechów i darmozjadów religianckich. - Towarzysze. Chłopi i robotnicy!

W okresie gdy rozpadający się kapitalizm stara się przeznaczyć wszystkie ciężary kryzysu na barki robotników, przychodzą do Was rozmaitego rodzaju oszuści religianccy, by odwrócić Waszą uwagę od bezpośrednich bolączek i skierować niezadowolone Wasze w żołyisko dla siebie wygodne. Chcą rozpalić wśród Was nienawiść religijną, by w ten sposób wyładować energię rewolucyjną mas w walkach bratobójczych. Burżuazyjni obszarnicy widzą, że stosowane dotąd metody zawodzą, chcą więc doprowadzić do wzajemnego wymordowania chłopów i robotników na tle różnych sporów religijnych. Ks. rzymski czy narodowy był i jest oszustem i sługą burżuazji, spełniając rolę ogłupiacza mas. Kłótnie ich to przede wszystkim spory do jakiej kabzy mają wpływać Wasze ciężko zapracowane grosze. Tak więc obok wysłańców rządu faszystowskiego w postaci sekwestratorów i egzekutorów, wyciąga swą tłustą łapę po Waszą krowicę ks. narodowy i rzymski. Odpowiedzią Waszą ma być przepędzenie precz oszustów rel. /.../ tak jak to już robią chłopci w całej Polsce za sekwestratorami.

Obok hasła ani grosza rządowi terroru, głodu i bezrobocia, ma rozleć się hasło ani grosza klechom wszelkich wyznań. Wszelkie spory religijne obce są masom pracującym. Chłop i robotnik walcząc o swoje codzienne bolączki, walczą przeciwko ciężarom w postaci podatków, długów, przeciwko egzekutorom i licytacjom, nie zaś o to, czy w tym lub innym języku wykonują swoje oszustwa /.../.

Precz z oszustami i sektami rel.!" AKDS. Akta 1933-1948. Ulotka Komitetu Dzielnicowego Komunistycznej Partii Polski w Opatowie na temat zwalczania duchowieństwa rzymskokatolickiego i polskokatolickiego.

THE SOCIAL-PATRIOTIC IDEOLOGY OF THE POLISH NATIONAL CHURCH  
IN THE PROPAGANDA OF POLISH CATHOLIC CLERGYMEN

## S u m m a r y

The same reasons originated the "national" social-patriotic ideology and brought about the establishment of the Polish-Catholic Church in the United States, and, finally, these same reasons implanted it in Poland. Then the propagation of that ideology decided for the acceptance and development of the Polish-National Church.

In the States it was patriotism that played the main role, while in Poland social questions were emphasized, without highlighting dogmatic differences between the Roman-Catholic Church and the Polish-Catholic Church. Some main aspects of the social-patriotic ideology on the part of the Polish-Catholic Church boil down to: fighting against the dependence of Polish Catholicism on the Vatican, criticizing the social attitude of the Roman-Catholic clergy, bearing grudges and laying charges against the state administration, pointing at the "alliance of the throne and the altar" as a reactive power, guilty of all evil.

Spreading such slogans and words in the "national" ideology aroused suspicion as to some links between the Polish Catholic clergy and parties which favoured socialism and communism. This kind of charge of collaboration emerged from the struggle for the same or similar goals. Radical political parties wanted to overthrow the government and gain power, while the Polish-Catholic Church wanted to replace or at least lessen the influence of the Roman-Catholic Church, and thus be provided for. That is why both the government opposition and the "national" clergymen based their propaganda on the assumption which were most topical and popular in the interwar period, and hence almost identical.

Translated by Jan Kłos